

Nałęcz, Daria

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Historii Prasy

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/4, 115-116

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII PRASY

Posiedzenie Komisji Historii Prasy z 26 listopada 1984 r. poświęcone zostało ocenie profilu i zawartości „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”. Do udziału w obradach zaproszono członków redakcji pisma.

Wprowadzając do dyskusji, prof. W. Śladkowski wskazał, iż na ogólnym tle wyraźnej recesji w dziedzinie czasopiśmiennictwa naukowego, gdy na przestrzeni trzech lat liczba tytułów spadła z 917 do 611, ich objętość zmniejszyła się z 29 tys. arkuszy do 17 tys., a średnie opóźnienie w edycji wynosi 2 lata, godna podkreślenia jest jednolitość i regularność ukazywania się „Kwartalnika”. Czasopismo reprezentuje wysoki poziom.

Przechodząc do analizy struktury pisma, prof. Śladkowski stwierdził wyraźny brak takich działów, jak dyskusje, polemiki, przeglądy badań, artykuły recenzyjne. Poddając zaś analizie zawartość stale ukazujących się działów, a więc artykułów, materiałów i recenzji, mówca zwrócił uwagę na stosunkowo skromną obecność rozważań metodologicznych przy zdecydowanej przewadze prac o profilu historycznym, na wyraźną nieobecność tematyki staropolskiej i znikomą ilość artykułów poświęconych prasie po 1945 r., prasie regionalnej i emigracyjnej. Sugerował potrzebę zwiększenia aktywności redakcji w dziedzinie wywoływania źródeł, zachęcania dziennikarzy do spisywania i publikowania wspomnień, nie tylko ze względu na walory czytelnicze, ale wartość dokumentalną. Podkreślał także konieczność zwiększenia zainteresowania dorobkiem historycznoprasowym innych krajów. Szczególną rolę w tym zakresie pełnić winien dział recenzji, dotychczas wyraźnie bazujący na książkach polskiego rynku wydawniczego.

W dyskusji powielokrotnie podkreślano związek między stanem badań nad prasą a jakością i tendencją ujawnianą przez materiały publikowane na łamach „KHPP”. I tak wskazywano (doc.doc. J. Łojek, S. Kalembka), iż niedostatki w dziedzinie badań nad okresem staropolskim, a nawet i XIX wiekiem, wiążą się z systematycznym zawężaniem się grona osób penetrujących tę tematykę. Doc. W. Władyka, mówiąc o kryzysie obejmującym czasopiśmiennictwo naukowe, zwracał uwagę na pułapki tkwiące w podejmowaniu problematyki historycznoprasowej, przez wielu uważanej za dyscyplinę relatywnie łatwą. Ta pozorna łatwość sprawia, iż redakcja otrzymuje niekiedy teksty „nieprofesjonalne”, wykazujące poważne niedociągnięcia warsztatowe, o znikomej wartości naukowej, a na pewno nie prowadzące do rozwoju dyscypliny.

By temu stanowi rzeczy zapobiec, proponowano rozszerzenie roli inspiracyjnej redakcji. Postulowano prowadzenie odpowiedniej polityki w doborze autorów, składającej do stawiania nowych, posuwających refleksję historyczną, pytań. Optowano w ten sposób za przesunięciem środka ciężkości badań z analiz podstawowych do interpretacji, które winny sytuować prasę w szerszym kontekście społecznym, w powiązaniu z całością życia kulturalnego i politycznego (doc.doc. A. Paczkowski, W. Władyka).

Wiele dyskusji wzbudził sam problem możliwości inspiracyjnych redakcji. Zdając sobie sprawę z nieskuteczności apeli do środowisk naukowych, uznano, iż szansę taką stworzyć mogą dokonywane systematycznie przeglądy badań. Zamawianie i publikowanie takich właśnie tekstów odegrałoby także istotną rolę w odkrywaniu białych plam w historiografii, a luki te zdają się być rzeczywiście poważne, i to w odniesieniu tak do badań nad całymi regionami, jak i grupami pism; przykładowo wymienić można czasopiśmiennictwo specjalistyczne, naukowe, emigracyjne. Podobne funkcje pełnić mógłby dział dyskusji, poświęcanych bądź to tematom ogólnym, bądź też publikacjom książkowym (doc. S. Lewandowska, prof. M. Inglot, prof. W. Śladkowski).

Na marginesie tych postulatów stwierdzono także potrzebę organizowania co jakiś czas konferencji poświęconej stanowi badań prasy polskiej (doc. S. Kalembka). Stanowić by ona mogła nie tylko pomoc dla redakcji, ale przede wszystkim podstawę do rozwoju nauki.

Uznano również, iż istotną pomoc dla badaczy stanowiłaby publikacja na łamach „Kwartalnika” bieżącej bibliografii naukowej, obejmującej różne periodyki, w tym przede wszystkim wydawnictwa szkół wyższych, których dorobek częstoć umyka szerszej uwadze.

Doc. M. Fuks zgłosił postulat, by „Kwartalnik” więcej uwagi poświęcał historii prasy żydowskiej. Optował także za przydatnością zamieszczania reprodukcji prasowych.

Ustosunkowując się do wypowiedzi dyskutantów, prof. J. Myśliński przypomniał, iż „Kwartalnik”, choć ukazuje się już od ponad lat dwudziestu, jest wydawnictwem pod wieloma względami nietypowym, nie mającym nigdzie odpowiednika. Badaniom prasowym lub historii prasy poświęcone są z reguły tylko wyodrębnione działy w czasopismach o innym profilu. Brak skali porównawczej musi rodzić trudności redakcyjne. Zgłoszone propozycje są zatem niewątpliwie bardzo cenne i przydatne, choć niektóre, jak ów postulat zamieszczania większej ilości faksymiliów, wydaje się nierealny z racji podrażania kosztów wydawniczych. Najlepsze jednak chęci redakcji nie wystarczą, gdy autorzy okazują się niesolidni, nie wywiązują się z umów. Tak było w przypadku referatów pełniących funkcje przeglądowe, wygłoszonych podczas obrad Komisji. Warto też zauważyć, iż w wielu przypadkach do redakcji dostarczane są teksty „szcątkowe”, upłynniające materiały nie wykorzystane przy przygotowywaniu innych publikacji. Problem autorskiej uczciwości, kompetencji zdaje się zatem rysować jako podstawowy, przed jakim stoi „Kwartalnik”. Mylny bowiem byłby sąd, iż redakcja nie zamawia artykułów metodologicznych, artykułów o typie przeglądów, recenzji z wydawnictw obcych, tekstów dotyczących różnych okresów historycznych. Stosujemy nawet preferencje w najbardziej deficytowej tematyce (np. prasa dawna), drukując otrzymane teksty w najbliższych numerach. Wiele propozycji rozbija się jednak o brak autorów, lub też o niekompetencję. Poziom niektórych nadsyłanych tekstów jest już nie niski, a przerażający. Są one oczywiście odrzucane. I dotyczy to nie tylko, nawet nie przede wszystkim, tzw. debiutów. Z pewnego minimalnego chociaż poziomu warsztatowego pod żadnym jednak pozorem zrezygnować nie można.